

GŁOS WĄGROWIECKI

Bydgoszcz
Pojedynczy numer 10 groszy.

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowie w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odniesieniem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przesłanym w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji: Wągrowiec, ul. Kościuszki 5. Tel. 125.
Ogłoszenia: 12 groszy wiersz milim., na stronie 5 lam. Reklamy na stronie 4 lam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukiwaczy pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Reklamów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 66.

Wągrowiec, czwartek dnia 8 czerwca 1938 r.

Rok VIII

Owoce naszej pracy

Żyjemy — od kilku lat — w takich czasach, że pojęcie „wakacji” w dziedzinie pracy rządowej należy do przeżytków. Zarówno na arenie międzynarodowej, jak i na odcinku gospodarczym polskiej polityki wewnętrznej, okres obecny wymaga niezmiennie czujności i wyteżonej pracy. Minęły czasy, gdy latem można było sobie pozwolić na „wakacje” gdy następował dwu- a nawet trzymiesięczny okres, w którym właściwie „nic się nie działo”.

Dziś — jest zupełnie inaczej. Każdy dzień przynosi coraz to nowe zdarzenia z dziedziny polityki zagranicznej. Konferencja rozbrojeniowa, narady Ligi Narodów, montowanie paktu czterech, obrady Małej Ententy, itd. — to tereny, gdzie w układzie sił Europy dokonywa się szereg doniosłych faktów. Na tym więc odcinku niema „wakacji”. I nie nastaną one bynajmniej rychło, gdyż struktura polityczna Europy dziwnie jest skomplikowana, a działanie czynników, wrogich pokojowi światu, chciałoby tę strukturę jeszcze bardziej skomplikować.

Jeszcze mniej nastroju „wakacyjnego” widać na drugim odcinku: gospodarczym. Napór kryzysu nie zmalał — olbrzymia ilość zagadnień wymagających załatwienia, trudności finansowe i gospodarcze — wszystko to powoduje, że każde państwo musi być niejako w stałym pogotowiu i że żaden rząd nie ma możliwości wytchnienia choćby na czas krótki, musząc ustawicznie śledzić wypadki, rozgrywające się w dziedzinie gospodarczej.

Jesteśmy natomiast jako państwo, w tem szczęśliwym położeniu, że trzeci odcinek — wewnętrzno-polityczny — wykazuje u nas cechy stabilizacyjne, co umożliwia rządowi spokojne i niezależne od wewnętrzno-politycznych wahań zajęcie się temi działami pracy, które wskazują szereg niebezpieczeństw i narażone są na różne niespodzianki.

To też premier p. Jędrzejewicz w pierwszej swej mowie, wygłoszonej przed kilku dniami wobec posłów i senatorów BBWR miał pełne prawo do podkreślenia tej wielkiej roli, jaką dla pracy rządu posiada czynnik stabilizacji.

Przez przeszło siedem lat rządy obecne pracują na rzecz tej właśnie stabilizacji, na rzecz ładu, ciągłości prac i ciągłości zamierzeń. Owocne wyniki ich pracy, przejawiają się w całej pełni. Dzięki nim właśnie państwo polskie uchronić się mogło przed wstrząsami, które w tym samym okresie dokonały w większości innych państw wielkich spustoszeń. Zdołaliśmy uchronić naszą walutę od spadku wartości, zapobiec narastaniu deficytu budżetowego, utrzymać aktywność bilansu naszego handlu zagranicznego, opanować klęskę bezrobocia, uregulować szereg zagadnień społecznych itd.

Mowa premiera Jędrzejewicza tchnęła szczerem ale uzasadnionym optymizmem. Szef rządu wierzy, że jesteśmy w stanie walczyć zwycięsko z trudnościami, że w wysiłku pracy, o którym mówi Marszałek Piłsudski, Polska napewno dojdzie

do mety jedna z pierwszych, jeśli nie najpierwsza, i zasłużona pożywa w świecie adobeździe.

Ta kłębiąca wiara opiera się na szeregu feaktycznych przesłanek: — na doświadczeniach ostatnich siedmiu lat i na bezwzględnej woli zachowania w dalszym ciągu polityki ostrożności i oszczędności, jako dwóch wskazani zasadniczych, które cechują

całość poczynan rządowych i które nadal ją będą cechowały. Ale przede wszystkim opiera się ta wiara na wielkiej żywotności i wartościach ideowych tych ludzi, którzy przed siedmiu laty, przejawiając odpowiedzialność za losy państwa, zdołali te właśnie cechy wstąpić w obrzmienie warstwy społeczeństwa.

Szkola siedmiu ostatnich lat, jaka społeczeństwo odbywała, — to była szkoła odporności i wstrzemięźliwości. Był to kurs wręcz przeciwny temu kursowi, jaki panoszył się w pierwszym, również siedmioletnim

okresie po odzyskaniu niepodległości, kiedy to odporność była niezwykle mała (wieczne załamania się finansów, wieczne fluktuacje społeczne itd.) i kiedy umiejętność ograniczania się była rzeczą wogóle nieznaną, bo partyjny system rządzenia tolerował życie państwa nad stan, szafowanie funduszami publicznymi i schlebienie „klijentom” partyj, za jakich uważane były masy wyborcze.

Dopiero po swem przeobrażeniu wewnętrznym mogła Polska wejść na drogę uzdrowienia i, co ważniejsze, na drogę ustabilizowania stosunków. Dopiero po przewrocie majowym zdołało państwo — mimo trudnych warunków gospodarczych — wykazać swą żywotność i odporność.

Oto sprawdziany siedmioletnich doświadczeń, które szefowi rządu pozwalają być optymistą i wierzyć, że przyszłość nasza będzie jasna. Polska musi być i będzie państwem silnym i bezpiecznym wobec każdego niebezpieczeństwa. Trzy, bowiem czynniki złożą się na to zabezpieczenie Polski przed trudnościami, gospodarczymi i politycznymi, które piętrzą się przed naszym państwem: — silna wola, niezmordowana praca i stanowczość decyzji naszych władz.

Te trzy czynniki uznał premier w swej ostatniej mowie jako niezbędny warunek i jako przewodnią ideę prac rządu w najbliższej przyszłości.

Z Obozu którego wybitnym przedstawicielem jest premier Jędrzejewicz, nigdy nie padają słowa na wiatr ani zapowiedzi nie poparte głębokim przemyśleniem. Można więc być pewnym, że również i to, co ostatnio zapowiedział szef rządu, będzie w całej pełni wprowadzone w czyn.

Rząd francuski postanowił parafować pakt czterech

Uchwała wielkiej rady gabinetowej

Paryż, 7. 6. We wtorek przed południem odbyło się pod przewodnictwem prezydenta republiki, posiedzenie francuskiej rady gabinetowej, na którym premier Daladier i min. spraw zagr. Paul-Boncour złożyli obszernie sprawozdania z obecnego stanu rokowań o pakt czterech mocarstw i przedstawili radzie do-

kładny ostateczny tekst nowego paktu.

Rada ministrów po przyjęciu do wiadomości powyższego sprawozdania, postanowiła upoważnić ambasadora francuskiego w Rzymie do parafowania nowego tekstu paktu czterech mocarstw.

—o—

Wyrok w procesie o zajścia w Radziłowie

Białystok, 7. 6. Sąd okr. w Łomży ogłosił we wtorek wyrok w wielkim procesie o zajścia w Radziłowie. Na mocy wyroku skazani zostali Józef Romatorski na 2 i pół roku więzienia, Piotr Mocarski, Dominik Mocarski, Czesław Michałowski, Bronisław Michałowski, Stanisław Michałowski, Ludwik Suczyński, Stanisław Staszewski po jednym roku więzienia, Paweł Roman, na 8 miesięcy, Bolesław Bocarski na 1 rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat 3-ich, Józef Wróblewski, Szymon Rudkowski i Feliks Tokarzewski na 3 mies. więzienia, Feliks Koniopka, Julian Burański i Bronisław Burański po 6 mies. więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata. Józef Przybyszewski, b. redaktor zawieszono obecnie czasopisma „Młodzi” skazany został na 2 lata więzienia.

Pięciu oskarżonych sąd uniewinnił. W motywach sąd twierdził, że wystąpienia antyżydowskie były planowane i zorganizowane przez OWP,

że wystąpienia te organizował z ramienia „OWP”. Przybyszewski, który był moralnym sprawcą wypadków.

Józefowi Romatorskiemu sąd wymierzył wyjątkowo wysoką karę, gdyż Romatorski cały czas działał podburzająco podczas jamarku w Radziłowie i zadał śmiertelne uszkodzenia ciała żonie szewca Sosnowskiego.

Obrona zapowiedziała apelację.

Posel afgański w Berlinie padł z ręki rodaka

Berlin, 7. 6. Posel afgański w Berlinie Sirdar Muhammad Assis Khan, na którego dokonano w wtorek w południe zamachu rewolwerowego przy opuszczaniu gmachu poselstwa, zmarł podczas operacji, której dokonano w chwilę po zamachu.

Zmarły, w wieku lat 55, był starszym bratem obecnego króla Afga-

nistanu Nadir Khana.

Sprawca zamachu na posła, student Kamal Syed, poddany został szczegółowemu przesłuchaniu w urzędzie śledczym.

Oświadczył on, że czynu tego dokonał z pobudek patriotycznych, bowiem należy do partii, która pracuje nad obaleniem obecnego reżimu w Afganistanie.

Nowy atak rządu Hitlera przeciw katolikom

Monachjum, 7. 6. Bawarska policja polityczna wydała zupełnie niespodziewanie zakaz posiedzenia stowarzyszeń katolickich w Monachjum. Zakaz ten jest już drugim z rzędu zakazem odbycia manifestacji

katolickich. Wśród katolików bawarskich to nagłe zarządzenie wywołało wielkie rozgoryczenie i protest w bawarskim ministerstwie spraw wewnętrznych. Decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła.

Rząd czeski żąda ultimatumie pełnomocnictw

Praga, 7. 6. Prezydent ministrów Malipetr skierował do stronników prośbę, by zgodzili się na jego plan w sprawie pełnomocnictw, jakich potrzebuje z powodu światowej konferencji gospodarczej.

Ultimatum stawia termin do godz. 11. Jeśli by partie odmówiły, to Malipetr będzie jeszcze rokował przez 24 godziny, a przy braku wyniku zgłosi dymisję rządu.

—o—

Warszawa, 7. 6. W niedzielę, 4 czerwca w godzinach południowych odbył się na Zamku uroczysty akt

objęcia władzy przez powtórnie obranego Prezydentem R. P. prof. Mościckiego. W uroczystości wzięli

Marsz. Piłsudski wrócił do Warszawy

Warszawa. We wtorek o godz. 6,30 rano powrócił do Warszawy po kilkudniowej nieobecności p. Marsz. Piłsudski.

Tym samym pociągiem powrócili z uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod Dom wypoczynkowy rodziny urzędniczej w Druskiénikach pp. prezes Rady ministrów Jędrzejewicz, ministrowie: sprawiedliwości, przem. i handlu, komunikacji, rolnictwa, poczty i telegr., opieki społ., p. min. Beckowa, podsekr. stanu w prezydium Rady ministrów Lechnicki i Siedlecki, wice-ministrowie skarbu Rożnowski, komunikacji Gallot, prezes P. B. R. p. Ludkiewicz, wicepr. B. G. K. Stefan Starzyński i in.

udział przedstawiciele rządu i wojska które dało 101 strzałów, armatnich z okazji tej uroczystości.

„Aby wszyscy byli jedno“ (Jan XVII, 21)

W 1926 roku odbył się w Chicago międzynarodowy Kongres Eucharystyczny. Najbardziej imponującym momentem tej wspaniałej uroczystości było nocne zebranie „Towarzystwa Imienia Jezus“. W zebraniu towarzystwa, założonego dla obrony i uwielbienia imienia Jezus, brały udział nieprzebrane tłumy mężczyzn. Każdy musiał się wzruszyć widząc 250 tysięcy mężczyzn, którzy z płonącymi świecami w rękach obradowali wśród nocy wielkiego miasta, nocy nie uznającej ani cnoty, ani ideałów. — Był to zyciodajny płomień świętego Imienia Jezusowego, Jego świętej wiary wśród dzisiejszego zepsucia.

Coraz bardziej zbliża się ta uroczysta chwila, w której nasze miasto będzie mogło zmanifestować swoje katolickie przekonania, zbliża się dzień Zjazdu Katolickiego.

Aby ta uroczystość wypadła jak najlepiej, trzeba się należycie przygotować. Cofnijmy się więc myślą w wieki ubiegłe i naśladowmy przykład Apostołów. Kiedy Pan Jezus zebrał się z Apostołami, między innymi powiedział te słowa: „I wy świadectwo (o mnie) dawać będziecie“. A oto rzeczywistość, całem swem życiem świadczący o prawdziwości nauki Chrystusowej. Prości rybacy galilejscy, lecz z sercem przejętem żywą wiarą w Chrystusa — Boga idą na podbój całego świata dla nauki Chrystusowej. Nieustraszeni stają przed ludem prostym i mędrcami pogańskimi, a kiedy ich oskarżają stają przed sąbiedrym żydowskim, przed trybunami rzymskimi królewskimi, zawsze i wszędzie śmiało i odważnie głosząc Chrystusa ukrzyżowanego.

Łatwo to jednak tylko mówić o Chrystusie, a kiedy się zjawi niebezpieczeństwo — natychmiast cacać się tchórzliwie. Nie tak postępowali Apostołowie. Nie zastawali się żadnym względem ludzkim, czy też fałszywym wstydem. W życiu swem nie szukali przyjemności ani wygody, lecz chwały Chrystusa. Gdy im groziło prześladowanie, cierpienie, męka a nawet śmierć okrutna nie ulękli się, nie cofnęli słowa, lecz kładli głowę pod topór kata, pozwalali się krzyżować, kamienować, rozdzierać przez dzikie zwierzęta i palić, byle tylko życiem swem dać świadectwo o Chrystusie. Nie lekali się nikogo ani niczego, gdyż odwagi dodawały im słowa Chrystusa: „Kto mnie wyzna przed ludźmi, tego i ja wyznam przed Ojcem moim, który jest w niebieszech“.

Czyżby jednak słowa P. Jezusa: „I wy świadectwo (o Mnie) dawać będziecie“, odnosiły się tylko do Apostołów i ich następców? Czy tylko biskup i kapłani mają głosić Chrystusa ukrzyżowanego? Onie! Słowa

te odnoszą się do wszystkich wiernych bez wyjątku. Wszystkim daje przecież Duch św. moc i siłę do wyznawania wiary świętej. Wszyscy więc — nie sami tylko kapłani — winni pracować nad rozszerzeniem królestwa Chrystusowego, świeccy winni być Apostołami świeckimi. Lecz jak to rozumieć? Przecież każdy z nas świeckich ma rodzinę, obowiązki, pracę. Nie możemy porzucić wszystkiego i iść w kraje pogańskie na misję, by tam głosić wiarę. Oto też wcale nie chodzi, tego Bóg od nas nie żąda. Nie potrzebujemy opuszczać rodziny, ani też porzucić pracy, lecz tu na miejscu, spełniać możemy swoje apostołstwo. — Jak więc będziemy postępować?

Wiemy o tem dobrze, że wszelkie wysiłki, nawet największe i sama praca na nic się nie zda jeśli nie będzie zgóry przemysłana i zorganizowana. Dlatego też, 3-ego maja 1932 odezwał się Ojciec św. Papiież Pius XI, do całego świata chrześcijańskiego z poważnym upomnieniem, które tak krótko streścić możemy: należy bezwzględnie zespolic wszystkie siły, w jedną zwartą armję, przeciwko falangom bezbożnictwa, wrogię Bogu i rodzajowi ludzkiemu! W tej walce

ma się rozstrzygnąć zasadnicze zagadnienie, ma zapasć najważniejszą decyzję: Z Bogiem czy bez Boga!

Armję tę, tworzyć będziemy my sami, a jej dorocznym przeglądem odbędzie się w dniu XIII Zjazdu Katolickiego w Wągrowcu, pod okiem naszego Najwyższego Zwierzchnika, Ks. Kardynała Prymasa.

Lecz czynnymi członkami tej armji do której powołuje nas Ojciec św., staniami się dopiero wtedy, gdy zaczniemy współpracować z duszpasterzami parafialnymi (z proboszczami) nad wprowadzeniem w czyn zasad chrześcijańskich. W życiu nie tylko prywatnem lecz także publicznem, gdy wstąpimy do organizacyj Akcji Katolickiej.

Czem nas biją nasi wrogowie? Tem, że są zorganizowani, a my katolicy idziemy zawsze luzem, w rozpęce, co gorsza w rozterce! Nie zrozumieliśmy dotychczas, jaką potęgą także w dziedzinie religijnej jest organizacja! Patrzymy na Rosję, tam 3 miliony komunistów i bezbożników, opanowało olbrzymią większość 178 milionów innych przekonań. Nikt w świecie nie ujmie im tej władzy, dopóki nie zorganizuje się także przeciwna strona. A teraz z kolei spojrzmy na Holandję. Jest to kraj zamieszany przez w większości protestantów, a katolicy stanowią mniejszość. Mimo to, mają znaczny

wpływ na sprawy państwa, nie dopuścili do wypędzenia zakonów, do zeświecczenia ochroniek, szkół, szpitali, cieszą się zupełną swobodą religijną — czemu? bo są znakomicie zorganizowani w stowarzyszeniach katolickich, razem idą przy wszelkich wyborach, i dlatego stanowią potęgę, z którą rządy muszą się liczyć.

Jaką potęgę stanowilibyśmy w Polsce, gdybyśmy się zorganizowali! Nie odważyliby się wówczas bezbożnicy na rozpoczęcie walki z Kościołem. A wiemy o tem, że mamy nie tylko prawo, lecz nawet najświętszy obowiązek organizować się na zasadach chrześcijańskich i katolickich czy to w stowarzyszeniach młodzieży, czy nauczycielstwa, czy robotników, rzemieślników, czy ludzi jakiegokolwiek stanu.

Dlatego przed Zjazdem Katolickim pamiętajmy o jednym: musimy stworzyć w Wągrowcu jednolity front katolicki — Wągrowiec musi przybrać wykład wybitnie i wyłącznie katolicki! Niechaj więc znikną (nawiasem) wszelkie urazy osobiste, nienawiści społeczne, partyjne i polityczne: wobec Boga jesteśmy tylko katolikami. Współpracując z księdzem proboszczem, spełnimy choć w części obowiązek prawdziwego katolika. Ks. G.

Hasła i czyny „Czerwonego Krzyża“ Wstępujemy w szeregi P. C. K.

Dorocznym zwyczajem Polski Czerwony Krzyż urządza swój „Tydzień“ propagandowy, jaki w roku bieżącym przypada w okresie od 1 do 10 czerwca. Zasadniczym celem tego „Tygodnia“ jest zapoznanie całego społeczeństwa z działalnością tej wysoce pożytecznej instytucji, której statutowo określone zadania wypływają z potrzeb społecznych i państwowych, jakie wywołuje wojna lub klęski żywiołowe i społeczne.

Zwłaszcza chwila bieżąca, kiedy z jednej strony rozmaite klęski z bezrobociem na czele przybierają groźne i niepokojące objawy, z drugiej zaś niepewne jutro wciąż straszy nas możliwościami wybuchu klęski najstraszniejszej, jaką jest wojna, — zwłaszcza obecnie każdy winien sobie uświadomić, że rozwój Czerwonego Krzyża jest istotnie gwarancją i zabezpieczeniem podczas katastrofy. Polski Czerwony Krzyż — jak dowodzą fachowcy — posiada pierwszorzędne znaczenie dla ludności cywilnej, narażonej na wszystkie groźne skutki współczesnej wojny, — winien uzyskać poparcie wszystkich warstw społeczeństwa bez różnicy wyznań i przekonań politycznych.

Boć przecież każdy, kto cierpi, zasługuje na współczucie i ratunek.

Należy podkreślić, że Polski Czerwony Krzyż jest organizacją społeczną, która posiada na zasadzie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy z dnia 1-go września 1927 roku — wszelkie warunki programowego rozwoju dla potrzeb społeczeństwa i państwa, a statut tej instytucji daje możność powołania w szeregi Czerwonego Krzyża jak największej liczby członków, społecznie uświadomionych i poświęcających swą pracę wspólnym potrzebom.

Wypełniając swoje posłannictwo, Polski Czerwony Krzyż:

szkoli i organizuje kadry drużyn ratowniczych, zastępy sióstr, pielęgniarek i personel pomocniczy; gromadzi sprzęt i materiały, nie-

zbędne dla akcji ratowniczej; utrzymuje i prowadzi szpitale, sanatoria, schroniska i szereg innych zakładów leczniczych i dobroczynnych;

rozwiązuje pomoc uwiezionym i zesłanym do Rosji Sowieckiej; uruchamia akcję ratowniczą dla ludności, dotkniętej klęskami i chorobami;

naucza praktycznego stosowania higieny i zdrowia; krzewi hasła humanitarne wśród młodzieży w życiu społecznym i w stosunkach międzynarodowych.

Nikt przeto nie może pozostać obojętnym wobec potrzeb Polskiego Czerwonego Krzyża, który spełnia tak poważne zadania.

Pociąg popularny „Dancing - bridge“ do Warszawy

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu uruchamia w dniu 11 czerwca pociąg popularny „dancing - bridge“ do Warszawy na międzynarodowe zawody konne.

W dniu tym odbędzie się najważniejsza część zawodów, a mianowicie konkurs o „Nagrodę Polski“ (Pu-

har Narodów).

Bilet kolejowy na pociąg popularny upoważnia do wstępu na zawody.

Wyjazd z Poznania 7,40, Wrześni 8,25, Warszawa przyjazd 12,48. Zawody trwają od 14,00 do 20,00. Powrotny wyjazd z Warszawy 0,05. Przyjazd Września 5,04, Poznań 5,58.

Henryk Zbierzchowski

Stepowa panienka

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

A wszystkie wiersze były pisane dla niej, odnajdywała w nich momenty, przeżyte w przeszłości razem z Wacławem, o których zapomniła już dawno, a które zmartwychwstały teraz przed jej duszą w całej krasie poezji.

Przysyłał róże — upite do trunków srebrnych, wiosennych, brylantowych ros, I w list zamykał tysiąc pocałunków, Tysiąc brzęczących, wygłodniałych os.

Gdy list otworzysz, na piersi Twych cud, Na Twoje usta słodkie, oczy i na włosy, Spadną i wszystek wypiją z nich miód Te moje głodne pocałunki — osy.

Tak! pamięta. Przysyłał zawsze rano na „dzień dobry“ białe róże, ulubiony jej kwiat. Gdy całowała płatki kwietne, na ustach jej pozostawały kropelki rosy porannej.

Siedzę i piszę poema,
Tam Cię ktoś inny ścisną,
Myśl taka brutalna, śliska,
Ze rymu na nią niema.
Siedzę i piszę poema.

Boleść to moja kołyska,
Zwyczajne poety tema
Tak mi dalekaś i bliska
Takaś mi obca i niema —
Boleść to moja kołyska.

Żadnego wyjścia tu niema
Wszystko marzone przyska...
Takaś mi dziwnie bliska,
Ze Cię ktoś inny ścisną
Płacę i piszę poema.

Głowa Irki pochylała się bardziej nad kartami książki. Pierś podnosiła się od wzruszeń, które przepływały przez jej duszę.

Pocałunki jesiennego słońca tańczyły na białych kartkach otwartej książki. Z monotonnym szmerem szumiła w trzcinach woda młynówki. — Więc to tak... Irce otwierały się oczy.

Lecz czytała dalej:

Wieczór i chwila wrażeń,
Skonał zgiełkliwy dzień,
Na progu moich marzeń
Stajesz, jak błąd cięń.

I bronię się daremnie
Od potęg czaru złych,
Patrzysz i patrzysz we mnie
Gwiazdami oczu swych.

Weźcie te oczy jasne,
Niech mię nie męczą już,
Może na chwilę zasną,
Już świtu wsiają róż.

Lecz bronię się daremnie
Od potęg czaru złych,
Patrzysz i patrzysz we mnie
Gwiazdami oczu swych,

Poczęła rozumieć teraz bladeść Wacławowa tam, na dworcu, w chwili pożegnania, gdy odprowadzał ją na wieczne czasy w objęcia innego.

O! jak pokornie dusza ma klęka
U Twoich drogich stóp.
Ezami rozłąki płacze piosenka
Z Tobą przez życie i poza grób.

Pijmy! chwil pięknych tak mało w życiu;
Niech nam podadzą winą i róż.
Czy słyszysz, droga, jak gdzieś w ukryciu
Życie na Ciebie ostrzy swój nóż.

Tancerko słodkich, cudnych omamień,
Przez szare życie Ty kwiaty siej
I z serce zniekanych odejmij kamień
Doli nieszczęsnej, szarej i złej.

A kiedy umrę, ręk swych lilije
Położ cichutko na serce me,
A może raz choć mocniej zabije,
Zanim się w szarą rozwieje mgłę.

Zrozumiała teraz; co znaczy miłość i cierpienie. Serce poczęło się trzępotać w piersi, jak ranny ptak, żal zalewał duszę po brzegi. Otwierały się jakieś nowe horyzonty, nowe możliwości. Marzenie stroiło się w szaty rzeczywistości i chodziło po łakach pełnych kwia-

tów, szepcąc słowa od miodu słodsze. A kiedy rzekło to dziwne słowo „kocham“, na łące zakwitło tysiąc purpurowych kwiatów. Jakaś zła wróżka w szarych, pokutnych szatach patrzyła w duszę surowym wzrokiem i trzymając na ustach palec na znak tajemnego zakazu, mówiła głucho te dwa tylko słowa: „nigdy“ i „nawiasem“. A ponad wszystko to, niby ostatnie słowo pożegnania, wybijał się śpiewny refren pieśni:

A kiedy umrę, ręk swych lilije
Położ cichutko na serce me...

Zapanowała chwila doskonałej ciszy. Wiatr przypadł między trzciny nadbrzeżne i zaszły się w ich gąszcz. Na liściach drzew przekwitwały tężowe pocałunki słoneczne. Cała natura zaparła oddech, cała natura czekała na coś, co się rodziło w duszy ludzkiej.

Ze szczytu drzewa oderwał się zwiędły liść i upadł z cichym szelestem w wodę. I w duszy Irki oderwało się coś od dna, szukało wyjścia, pragnęło swego urzeczywistnienia. Jak w konsze muszli, pod dotknięciem bolesnych rąk życia rodziła się tam w bólu iza, ukrywana dotąd skrzętnie, zagłuszona i siłą woli trzymana na uwierzy, ta straszna, najgorsza, najsmutniejsza i najbardziej gorzka z łez wszystkich, iza pokrzywdzonego dziecka. C. d. n.

Cena biletu na przejazd tam i z powrotem w klasie III wynosi 13,60 zł. Bilety sprzedają P. B. P. „Orbis” w Poznaniu, W. L. Cook w Poznaniu, oraz wszystkie kasy biletowe Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych Poznań.

Na dojazd z innych stacyj przy znano również 70 proc. zniżki na odległość do 150 km.

Bilety sprzedaje się tylko do dn. 9 czerwca godz. 18.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek, 8 czerwca. Maksyma b. w. Wschód słońca g. 3,18. Zachód g. 19,52 Wschód księżycy g. 21,32. Zachód g. 3,00 Piątek, 9 czerwca. Pryma i F. Wschód słońca g. 3,17. Zachód g. 19,53 Wschód księżycy g. 22,26. Zachód g. 4,05 Sobota, 10 czerwca. Małgorz. kr. Wschód słońca g. 3,16. Zachód g. 19,54 Wschód księżycy g. 23,02. Zachód g. 5,28

Zmiany w taryfie pocztowej. Z dniem 1-go czerwca obowiązuje nowa taryfa poczty, telegrafu i telefonu. Taryfa obniża niektóre opłaty za depesze. Depesze pilne za które uiszczano opłatę trzykrotną, będą obecnie tylko dwa razy droższe od zwykłych. Nadawanie depesz przez telefon potaniało z 50 gr na 30. Wprowadzony został nowy rodzaj depesz gratulacyjnych, dla których opłata wynosi 1 zł 25 gr za 15 wyrazów. W telefonach przedłużony został maksymalny czas rozmowy z publicznych automatów do 6 minut zamiast dotychczasowych 3-ch za gr 20. W rozmowach międzymiastowych wprowadzono t. zw. abonamenty telefoniczne, polegające na stałym dostarczaniu rozmów w określonej porze dnia. W opłatach pocztowych poza znanym już obniżeniem ofrankowania listów poleconych, paczek i druków handlowych, ministerjum obniżyło opłaty za składowe od paczek z 35 na 25 gr dziennie.

Wągrowiec

„Pozwólcie działkom przyjść do mnie”. W pierwsze święto Zielonych Świąt dostąpiła działka wielkiego szczęścia, gdyż przyjęła Pierwszą Komunię św. Przed plebanją farną zebrały się dzieci i w procesji przez ks. prob. Wróblewskiego wprowadzone zostały do kościoła przed pięknie przybrany ołtarz. W chwilę później wyszedł ks. prob. ze mszą św. Od ołtarza przemówił ks. prob. w serdecznych słowach do dziatwy, oraz do rodziców i wychowawców i wskazał na ważność dnia tego. Ogółem przystąpiło do Stołu Pańskiego 160 dzieci. Na pamiątkę tak uroczystej chwili, otrzymały dzieci piękne obrazki. — W drugie święto przystąpiły dzieci z Miejskiego Gimnazjum Zeńskiego do Komunii św. Do dzieci przemówił od ołtarza ks. profesor Scherwentke i udzielił Komunii św. Opiekę nad dziećmi sprawowały harcerki drużyny gimnazjalnej. Dla rodziców i opiekunów dzieci ustawione były przed ołtarzem krzesła. W ciągu obu świąt robiono zdjęcia pamiątkowe u miejscowych fotografów. (e)

„Monarchja” w Bractwie Kurkowym. W drugie święto Zielonych Świąt rozpoczęto strzelanie o godność króla kurkowego na rok 1933-34. W pochodzie przy dźwiękach orkiestry PW. udało się Bractwo na strzelnicę. Tradycyjny koncert w ogrodzie odpadł z powodu małej frekwencji gości. Zakończenie strzelania i proklamacja nowego króla nastąpi w jutrzejszy czwartek.

Na ślubnym kobiercu. W drugie święto Zielonych Świąt po południu o godz. 4,30 pobłogosławił ks. wik. Pelikant związek małżeński p. Czesławy Wandy Grochowskiej, córki mistrza fryzjerskiego z p. Stefanem Klemensem Kupczyńskim, urzędnikiem skarbowym. Nowożeńcom ślemy tą drogą życzenia wszelkiej pomysłowości na nowej drodze życia.

Jeden targ w tygodniu jest za mało. Na ostatnim posiedzeniu rady

Wizytacja Arcypasterska J. E. Ks. Biskupa Dymka w Potulicach

(Od własnego korespondenta „Głosu Wągrowieckiego”)

Wielką radością napelnili się serca parafjan potulickich na wieść o przyjeździe J. E. Ks. Biskupa Dymka z Poznania na wizytację parafji, bowiem w ciągu 24 lat parafja potulicka nie była wizytowana.

Z utęsknieniem oczekiwany zjawiał się — jak jasna jutrenka — dnia 1 czerwca rb. Przyjechał wspianym samochodem w towarzystwie ks. dziekana Pomorskiego z Rogoźna, starosty powiatowego p. dr. Rościszewskiego i swego kapelana, poprzedzony oddziałem bandery konnej i rowerowej. Członkowie bandery przybrani byli w mundury tureckie i strzeleckie.

Dostojnego gościa oczekiwała procesja parafjalna z ks. prob. Wyrwickim i z ks. prob. Gorgolewskim z Poznania obok szkoły. Wśród niemilkących okrzyków zbranego ludu i młodzieży szkolnej zajął dostojny Arcypasterz miejsce na podwyższeniu przy bramie triumfalnej, zbudowanej bardzo pięknie przez obywateli z Brzeźna Nowego. Skoro przebrzmiały okrzyki, powitał J. E. Najdostojniejszego Arcypasterza nauczyciel p. Galica z Brzeźna Nowego i uczenica Haasówna, wręczając

bukiet róż.

Następnie wśród bicia dzwonów wyruszyła barwna procesja, prowadząc Księcia Kościoła pod baldachimem do kościoła, slicznie przybranego zielenią i kwiatami, gdzie zajął miejsce na tronie. Od ołtarza przemówił ks. prob. Wyrwicki, witając Arcypasterza w imieniu parafjan i przedstawiając stan parafji. W odpowiedzi na to, Ks. Biskup wygłosił serdeczne przemówienie, zakończając uroczystym błogosławieństwem. Po odmówieniu modlitw oraz procesji żałobnej za zmarłych parafjan, rozpoczął Ks. Biskup bierzmować wiernych.

Wieczorem po uroczystościach kościelnych odbyła się przed plebanją na placu akademja na cześć Najdostojniejszego Ks. Biskupa. Przemawiali i składali hołdy prezesi poszczególnych towarzystw i przedstawiciel nauczycielstwa i szkół w parafji naucz. p. Pomorski z Potulic. W przemówieniach swych wyrażali poszczególni mówcy podziękowanie J. Em. za przydzielenie tu parafji tak dzielnego proboszcza. Akademję przeplatano deklamacjami pań i śpiewami dziatwy szkolnej z Zelic i Po-

tulic oraz członków SMP i chóru kościelnego. Wkońcu przemówił J. E. Ks. Biskup i wyraził zadowolenie i radość za tak serdeczne i wspiane przyjęcie.

Nazajutrz odprawił ks. Biskup mszę św. oraz odbył katechizację dzieci szkolnych w parafji. Następnie odbyła się lustracja cmentarza grzebalnego, kościoła i budynków kościelnych w obecności duchowieństwa i reprezentacji kościelnej. Następnie K. Biskup uczestniczył w zebraniu reprezentacji kościelnej oraz przyjmował na specjalnej audjencji parafjan.

Po odprawionych modlitwach otczony banderą odjechał Najdostojniejszy Ks. Biskup w towarzystwie ks. dziekana Pomorskiego i swego kapelana przez Rogoźno do Parkowa, żegnany okrzykami „Niech żyje”!

J. E. Ks. Biskup Dymek odniósł niewątpliwie jaknajlepsze wrażenie z pobytu w tu, parafji, parafjanie zaś zatrzymują uroczystość wizytacji tak bardzo rzadką, na długo w pamięci. (ch)

Walne zebranie delegatów i prezesów powiatu wągrowieckiego

Dnia 30 maja br. odbyło się w sali p. Wierzejewskiej walne zebranie delegatów i prezesów Kółek Rolniczych łącznie z Radą Pow. Oddziału WTKR.

Obrady zagały pochwaleniem Pana Boga prezes pow. p. kpt. rez. Bartsch i zarazem odczytał listę zmarłych członków, których pamięć uczczono przez powstanie. Następnie powitał przedstawiciela Starostwa p. referendarza Dankowskiego i wszystkich obecnych.

Odczytany protokół z ostatniego walnego zebrania przez sekr. pow. p. Tylewskiego przyjęto.

Zkolei prezes i sekretarz zdali szczegółowe sprawozdania, po których zebrani udzielili Radzie Pow. pokwitowanie.

Radę wybrano w następującym składzie pp.: kpt. rez. Bartsch —

prezes, Kapsa Maciej — wiceprezes, Kazimierz Grabowski, Stan. Kowaliński, Fr. Wiertel, Fr. Kędziora, Ignacy Dereziński, Wincenty Przybył i Stefan Dziembowski — członkowie. Wyboru Rady dokonano na przeciąg trzech lat.

Referat „organizacyjno-gospodarczy” wygłosił członek Rady Głównej WTKR p. Dudziński. W dyskusji nad referatem przemawiali pp.: radca Grabowski, Drzewiecki, Kubanek, Borysiak, dyr. Kupczyk, Czajkowski, Dziembowski i inni.

Jako delegatów na Walne Zgromadzenie do Poznania wybrano pp.: Zmudzińskiego Antoniego z Panigroda, Sierpowskiego Leona z Runowa, Antczaka Józefa z Bliżyc, Derezińskiego Ignacego z Mokronos, Gawryszaka Marcina z Kaliszan, Kubańska Stan. z Turzy, Heymanna

Kółek Rolniczych

Stan. ze Słupowca i Grygla Ant. z Rabczyna, zaś jako zastępców pp. Ziętare z Łęgniszewa, Nowaka Fr. z Józefowa, Bronieckiego Bolesława z Bliżyc, Radaje Fr. z Wapna gminy, Borysiaka Wł. z Toniszewa, Kusza Stan. z Turzy, Andrzejewskiego Stefana z Dobieszewa i Bauzę Fr. z Rabczyna.

W skład Sekcji osadniczej przy Radzie Pow. Oddziału weszli pp.: Kowaliński — przewodniczący, z parcelacji anulacyjnej Niewolak Podolin, z parcelacji polskiej Kapusta Skoki, z parcelacji prywatnej Nowak Kaliszany, z parcelacji rentowej Grygiel Rabczyn i z parcelacji likwidacyjnej Sierpowski Runowo.

Po komunikatach uchwalono obszerną rezolucję.

Walny Zjazd Delegatów

Placówek Powstańców i Wojaków O. K. VIII

odbędzie się

w niedzielę, dnia 11 czerwca rb. o godz. 10-tej przed południem

w lokalu p. Rossy (Nowa Strzelnica) w Wągrowcu.

miejskiej wyłoniono potrzebę urządzenia drugiego targu tygodniowego, bowiem jeden czwartkowy okazał się za mało. Wniosek ten na razie nie wszedł pod obrady. Być może, że w niedługim czasie Magistrat wnioskiem tym się zainteresuje.

Sezon budowlany w naszym mieście rozpoczął się budową kilku domów mieszkalnych. Buduje się przy ul. Skockiej, Rogozińskiej, Kcyńskiej i Sredniej. Niestety, przy tych pracach nie można zatrudnić wszystkich pracowników, będących bez zajęcia, gdyż stan bezrobotnych w naszym mieście jest bardzo wielki. Stan obecny ulegnie odprężeniu, gdy miasto nasze uzyska poważną pożyczkę z Funduszu Pracy i rozpocznie szereg prac inwestycyjnych.

Święta pod znakiem wycieczki. W ciągu ubiegłych świąt miejscowi harcerze i harcerki urządzili wycieczki do okolicznych lasów i mieszkali w obozach. Także harcerze z drużyny żeglarskiej wyjechali kajakami na dłuższą wycieczkę wodą. W drugie święto wieczorem spotkać można było młodych harcerzyków obładowanych bagażem, wracających zdrowo i zadowolonych do domowych pieleszy.

Przejazd ks. Prymasa Hłonda. — W sobotę przejeżdżał przez nasze miasto J. Em. ks. Prymas Kardynał

Hłond, jadąc na kongres chórów kościelnych do Torunia, odbywający się w czasie Zielonych Świąt.

Nad polskie morze. Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, wycieczka, organizowana przez Stow. Urzędników Skarbowych nad morze wyrusza w piątek, dnia 9 bm. Zbiórka o godz. 12,30 w podwórzu p. Kuczkowskiego przy ul. Pocztowej.

Ruch towarzystw

Zebranie Kółka Rolniczego połączone z uroczystością z okazji „Dnia spółdzielczości” odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 11 czerwca w sali p. Wierzejewskiej na sumie.

Miesięczne zebranie Towarzystwa Pszczelarzy w Wągrowcu odbędzie się w niedzielę, 11 bm. o godz. 12,30 w lokalu p. Sulerzyskiego.

Na porządku dziennym referat oraz inne ważne sprawy. Liczny udział członków pożądaný, goście mile widziani. Zarząd.

PIŁKA NOŻNA

II dr. K. S. „Nielba” — K. S. „SMP” Margonin 5:0. W pierwsze święto Zielonych Świąt wyjechała II dr. „Nielby” do Margonina na towarzyskie spotkanie z tamtejszym K. S. „SMP”. Wygrali dość łatwo Nielbierze w stosunku 5:0 (do przer-

wy 5:0). Goale strzelili Eckert 2 Seyfried Fr. 2 i Kruczyński 1. Goście znacznie przewyższali gospodarzy opanowaniem na boisku i dobrą techniką. Sędzia b. słaby, nie znający nawet podstawowych zasad gry w piłkę nożną. Gracze „Nielby” dużo mają do zawdzięczenia swemu rutynowanemu trenerowi p. Turowskiemu, który przeprowadza 2 razy tygodniowo intensywne treningi dzięki czemu są oni w dość dobrej formie. (s)

Potulice

Kradzież roweru. Podczas ostatniego majowego nabożeństwa skradziono p. Janowi Nowakowi z Zelic 1 rower męski używany. Jest to drugi wypadek kradzieży roweru z tut. cmentarza kościelnego. Sprawcy kradzieży i tą razą niewykryto.

Rogoźno

Samobójstwo — czy wypadek?

Dnia 5 bm. wyłowiono z jeziora rogozińskiego topielca płci żeńskiej w rozkładzie. Jak w śledztwie stwierdzono denatką okazała się Elza Krügerówna z Brzeźna Nowego. Do stwierdzenia tożsamości przyczynił się kwit firmy Gutgold z Wągrowca, wystawiony na nazwisko Jana Riedla, ojczyma denatki. Zachodzi tu prawdopodobnie samobójstwo, gdyż denatka będąc poprzednio pół roku w służbie u pp. Brauerów w Kiszkuwie, których syn przyrzekł się z nią ożenić. Jednakowoż syn pp. B., który miał z denatką stosunek miłosny, pobrał inną. To też prawdopodobnie, jak i okazanie się w odmiennym stanie rodzicom było powodem targnięcia na życie. Docho-

Wągrowiec

Zebranie Zjednoczonego Towarzystwa Przemysłowego odbędzie się w niedzielę, dnia 11 czerwca br. popoł. o godz. 4,30 w sali p. Wierzejewskiej. O liczne przybycie prosi Zarząd.

Zebranie Kółka Włościanek odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 11 bm. w lokalu Konsumu Urzędniczego zaraz po nabożeństwie. O liczny udział pp. członkin prosi Zarząd.

Łekno

Zebranie Kółka Rolniczego, połączone z obchodem święta spółdzielczości odbędzie się w niedzielę, dn. 11 bm. o godz. 3,30 w zwykłym lokalu. Na porządku dziennym m. in. 1) dzieje ruchu spółdzielczego, 2) czy spółdzielnie są potrzebne w rolnictwie. O liczny udział prosi Zarząd.

Łopienno

Zebranie Związku Włościańskiego członków i sympatyków odbędzie się w niedzielę, dnia 11 bm. o godzinie 12-tej w lokalu p. Kochanowicza. Na zebranie przybędzie p. poseł Błaszczak, prezes wojewódzki p. Bleike i p. dyr. Dubas.

Poznań

Zwycięzcy lotu Zachodniej Polski Pierwszy lot zachodniej Polski, zorganizowany przez Aeroklub poznański w dniu 5 czerwca zakończył się ostatecznie zwycięstwem pilota Szalowskiego z Aeroklubu Biała Podlaska na maszynie P. W. S. 50.

Drugim był Onosko z Aeroklubu warszawskiego na maszynie J. D. 2. Trzecim dr. Kapuściński z Aeroklubu poznańskiego na R. W. D. 4.

Mieścisko

Zebranie organizacyjne Związku Lokatorów. Pierwsze zebranie Zw. Lokatorów odbyło się w Mieścisku w poniedziałek dnia 5 bm. w sali p. Wituckiego. Przewodniczył obywat. St. Karga, udzielając głosu prezesowi Zarządu Obwod. z Wągrowca St. Kaszakowi, który omówił całokształt zagadnień na tle mieszkani-

Święto Sportowe Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego

Program szkolnego Święta Sportowego ucz. Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego w Wągrowcu, mającego się odbyć dnia 8 bm. na stadionie WF. i PW. w Wągrowcu.

Szkolne Święto Sportowe rozpocznie się o godz. 9-tej rano na stadionie, zakończenie o 12-tej.

Program będzie obejmował: 1. lekcję gimnastyki grupy uczennic w

wieku od 13—16 lat. 2. pias z piłkami, odtańczony przez tę samą grupę. 3. gry: a) palant, rozegrany przez uczennice klas I-II i III-IV, b) siatkówkę, rozegraną przez uczennice klas III-V i VI-VII. 4. zawody lekkoatletyczne: a) w biegu na 60 mtr., b) w skoku wzwyż, c) w skoku w dal, d) w rzutach piłką siatkową i palantową.

szkolnego o godz. 2,30 z orkiestrą. Program: wspólny posiłek! godz. 4 przedstawienie dzieci! gry i zabawy, zawody i tańce.

Żnin

Bacność Inwalidzi Pracy (Cywilni). Zebranie miesięczne Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Żniniu w niedzielę, dnia 11 czerwca br. o godz. 12-ej zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Woźniakowej Rynek 18.

Na porządku obrad sprawa scalenia ustawy o ubezpieczeniu społecznym. Przybycie zatem wszystkich członków na zebranie jest konieczne. O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Gołańcz

Bacność Inwalidzi Pracy (Cywilni). Zebranie Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Gołańczy w niedzielę, dnia 11 czerwca 1933 r. o godz. 12-tej po nabożeństwie w lokalu p. Kowalewskiego przy Rynku. Na porządku obrad ważne sprawy rentowe, o nowej ustawie scaleniowej itp. Zatem przybycie wszystkich członków na to zebranie jest pożądane. O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Z życia bartników. W I święto Zielonych Świątek odbyło się zebranie Tow. Pszczelarzy pod przewodnictwem prezesa p. Gomólskiego przy bardzo licznych udziałach członków i gości. Tow. urządza dwudniowy kurs pszczelniczy, na który przybędą referenci z ramienia Z.W. T.P. Opłata za kurs wynosi dla członków 1 zł, dla nieczłonków 2 zł.

(Za członka uważani są także członkowie innych Tow. Pszczelarzy). Do pomocy zarządowi, celem przeprowadzenia kursu, wybrano komisję w osobach pp. Stranca, Przybyły i Dobrzykowski. Kurs odbędzie się 28 i 29 czerwca. Postanowiono poprosić na kurs sąsiednie towarzystwa oraz Kółka Rolnicze. W wolnych głosach m. in. domagano się, aby zarząd wpłynął na redakcję Bartnika Wielkopolskiego, by zamieszczał więcej wiadomości dotyczących pory roku jak np. w czerwcu podawał sposoby dzielenia i zbierania, osadzania roi. Udział członków w dyskusji był liczny i nader interesujący.

Notowanie giełdy produktów rolniczych

Poznań, dnia 6. 6. 1933 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Żyto	16,75—17,00
Pszenica	31,00—32,00
Jęczmień 681—691 g/l.	14,25—15,00
Jęczmień 643—662 g/l.	13,75—14,25
Owies	11,75—12,25
Mąka żytnia 65 proc.	
wł. worka	23,50—24,50
Mąka pszenna 65 proc.	
wł. worka	50,00—52,00
Otręby pszenne (grube)	10,25—11,25
Gorczyca	48,00—54,00
Otręby żytnie	9,75—10,50
Otręby pszenne	9,00—10,00
Wyka latowa	11,50—12,50
Peluszka	11,00—12,00
Groch Viktoria	24,00—26,00
Łubin niebieski	6,00—7,00
Łubin żółty	8,00—9,00
Ziemniaki jadalne	1,70—1,90
Ogólne usposobienie	spokojne.

„Nautilus” pojędzie znów do bieguna

Sir Herbert Wilkins, który swego czasu przeleciał nad biegunem z Alaski do Spitzbergu i usiłował dostać się łodzią podwodną „Nautilus” do bieguna, pragnie ponowić w lipcu br. próbę dopłynięcia do bieguna łodzią podwodną. Uduje się on obecnie do Norwegii dla przygotowania swojej nowej ekspedycji.

Czy jesteś członkiem P. C. K.?

Ogłoszenia drobne do 12 słów obliczamy tylko 50 groszy

Kto

przetrzyma kryzys?

Ten, kto jest uczciwy i rzetelny, kto doskonali się w swoim fachu, kto stale zachęca i pobudza do wysiłków, dodaje otuchy i wzmacnia wiarę w lepszą przyszłość,
Ten, kto oszczędza i składa chociaż kilka złotych miesięcznie na książeczkę oszczędnościową.

Wkłady oszczędnościowe za oprocentowaniem według umowy przyjmuje
BANK LUDOWY
w WĄGROWCU.

105

Drukarnia W. Kubanka

w WĄGROWCU

ul. Kościuszki 5 — Telefon 126

WYKONUJE



DRUKI

dla urzędów, przemysłu, handlu, rzemiosła i osób prywatnych jak również dla towarzystw po cenach najniższych i z dostawą natychmiastową.

Ziemniaki

kupuje w każdej ilości
Dom Zbożowy
właśc. Czesław Jaroszyński,
Wągrowiec, Rynek 20
tel. 148. 178

Wydzierżawienie

alei owocowych w gminie Miłosławice odbędzie się w piątek, dnia 16 czerwca b.r. o godz. 4-tej popoł. w lokalu sołeckim. Warunki dzierżawy wyklada się do publicznego wglądu od 6—16 b. m. włącznie w lokalu sołeckim. 177 Przybysz, sołtys.

Uczeń

może się zaraz zgłosić.
St. Krajewicz, Wągrowiec
mistrz ślusarsko-maszynowy
180 ul. Gnieźnieńska 43.

Shukam

dzierżawy dobrej ziemi 100 lub 150 mórg z inwentarzem lub bez od 1 lipca. Zgłoszenia do admin. Głosu. 179

Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią wynajmę. Rączkowski, Janowiecka 76. 173

Młockarkę

szerokobijącą, mało używaną sprzedam na dogodnych warunkach. Kto wskaże admin. Głosu. 175

Opanki, Plecionki, Sandały

najlepszej jakości po cenach bezkonkurencyjnych tylko w Firmie

Ry - Ba - Ta
Wągrowiec, Rynek 8.

Sprzedaże przymusowe

W piątek, dnia 9 czerwca br. o godz. 10,45 sprzedawać będę w Gołaszewie

radio.

Zbiórka przed strażnicą.
O godz. 11-tej w Gołaszewie-Huby
3 warchlaki, bryczkę, wagę dec.
Zbiórka przed p. Trepińskim.
O godz. 12,30 w Łopieniu
kanapę, stół, repozytorjum, stoły, radio.
Zbiórka przed sołectwem.
O godz. 14,45 w Dobiejewie
maciorę, 7 warchlaków, stożek koniczyzny białej.
Zbiórka przed p. Woźniakiem.
O godz. 15-tej w Dobiejewie
żrebaka, 4 cielaki, krowę, 5 warchlaków, 2 maciory, 5 prosiąt.
Zbiórka przed szkołą.
O godz. 17-tej w Mieścisku-Ulica
umywalkę, biurko, bufet.
Zbiórka przed p. Ganskem.
najwięcej dajacemu za gotówkę
181 Narzyński, komornik Sądu Grodzkiego w Wągrowcu.

Ogłaszajcie się w „GŁOSIE WĄGROWIECKIM”